

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamiejscowych pocztą
Rocznie 4 rb. **Rocznie 6 rb.**
 Półrocznie 2 rb. Półrocznie 3 rb.
 Kwartał 1 „ Kwartał 1 rb. 50 k.
 Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.
 Za odnośnienie do domu:
 Rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.

ZA GRANICĄ

Rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
 Kwartał 3 rb. — miesięcznie 1 rb.
 Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Numer pojedynczy 3 kop.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświęconych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia zwykłe za jeden wiersz
 petitu lub jego miejsce 15 kop.

Reklamy za jeden wiersz petitu lub

Dziennik Wileński 14 ub
 codziennie 30 p.

Императорск. Академія Наукъ

г. Петербургъ

Вас. О. Унив. Набережная,
 д. № 3 кв. 5.

Nadesłane za jeden wiersz gromon-
 tu lub jego miejsce 1 rb.

Małe ogłoszenia za jeden wyraz pe-
 titem 3 kop.

ZALĄCZNIKI od tysiąca egzempla-
 rzy 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

Czas odnowić prenumeratę na 3-ci kwartał roku bież.

Teatr Polski w Ogrodzie Bernardyńskim.

Dziś, w środę dnia 20-go czerwca r. b.

„Biedna Dziewczyna“

wedł. z tańcami i kupletami w 6 obraz. Muzyka Lindaua.

Komedja i farsa rosyjska w Teatrze letnim w ogrodz. Botanicznym

Dziś, w środę dnia 20-go czerwca r. b.

I. „BEZ PROTEKCJI“

farsa w 1 akcie M. Broschla.

II. „PIERWSZA NOC“

farsa w 3-ach aktach Palmskiego i Saburowa.

Sala koncertowa ogrodu Botanicz. A. SZUMANA.

DYREKCJA
 Telefon 364.

Dziś Concert-Monstre według nowego programu. Szczegóły w afiszach.
 Początek o godz. 10 wieczorem. 546-04

HOTEL ST. GEORGES, Wilno, pierwszorzędnny. — Najlepsza restauracja. — Kwartet solistów.

Poługa. Stacja leśna, jedynie polsko-litewskie kąpie-
 le w Białym. Cena pokoju w Hotelu, w
 Kurhausie i oddzielnych willach zakłado-
 wo pokój i mieszkania od 30 do 250 rub.
 nie utrzymanie 1 r. 75 kop. Objaśnienia,
 wynajem mieszk. zakładowych i prywat-
 nych, Warszawa, Wspólna 60-21, od 11-3.
 W Wilnie informację udziela Administracja
 „Dziennika Wileńskiego“. 8-932-8

Popieramy polskie towa-
 rzystwo „Oświata“ w Mińsku.

Składki są przyjmowane: w kancelarii
 Towarzystwa Rolniczego (ul. Zacharzew-
 ska d. 14); w Towarzystwie Wzajemnym
 Kredytu (ul. Zacharzewska № 55);
 w Wilnie w księgarni Makowskiego (ul. Zacharzew-
 ska, d. 14-ego).

„SPOŁEM“.

W społeczeństwie naszym coraz
 bardziej rozpowszechnia się zrozu-
 mienie pożytku, jaki przynosi wszel-
 kiej zbiorowej pracy kulturalnej i eko-
 nomicznej. Zdobywcze polityczne są,
 nad wewnątrz odrodzeniem na-
 rodów może być w obecnych warun-
 kach prowadzona, w dość szerokim
 zakresie.

To też jesteśmy świadkami bar-
 dziej intensywnego ruchu w tym
 kierunku w Królestwie Polskiem.
 Organizują się tam kółka rolnicze,
 spółki, stowarzyszenia kredytowe,
 stowarzyszenia spożywcze i t. p.
 Społeczeństwo przekonało się już o
 pożytku tych wszystkich instytucji
 i gorąco je popiera. Na Litwie wi-
 nia, i sądzimy, że wiele na tem po-
 doł. Dotychczas wszakże brak jedno-
 litości w prowadzeniu tej sprawy,
 dążeń i porozumienia pomię-
 dzy pracownikami i poszczególnymi
 czynnikami, wykonywanymi przez
 nie pismo tygodniowe, wychodzące
 w Warszawie (Wspólna 79) pod na-
 zwą „Społem“. Pismo to wychodzi
 już rok prawie i jest bardzo pomo-
 cne przy zakładaniu i prowadzeniu
 stowarzyszeń współdzielczych. Za-

mieszczono tam już cały szereg roz-
 praw, wyjaśniających zadania i cele
 ruchu współdzielczego, opisujących
 przejawy ruchu zagranicą i w kraju,
 wreszcie praktyczne wskazówki i
 rady.

Niektóre z tych rozpraw redakcja
 wydała następnie w postaci osobnych
 książek, jak np. Edwarda Abramow-
 skiego — „Idee społeczne koopera-
 tyzmu“, Stanisława Wojciechowskie-
 go — „Puch współdzielczy w Anglii“,
 K. Gida — „Znaczenie idei solidarno-
 ści w programie ekonomicznym i
 „Przyszłość kooperacji“ i inne.

„Społem“ jest już bardzo rozpo-
 wszechnione wśród zwolenników
 współdzielczości w Królestwie i cie-
 szy się ogólnym uznaniem. Wydaje
 się nam, że z wielkim pożytkiem
 mogłoby również być prenumerowa-
 ne i czytane wszędzie. Dla pisma
 byłoby też z niemałym pożytkiem,
 gdyby się znaleźli współpracownicy
 i korespondenci z Litwy, gdyby na
 łamach jego odzwierciedlał się rów-
 niaruch ruchu współdzielczego w naszej
 dzielnicy.

We wspólnej pracy na tem polu
 nikt nam przeszkód nie stawia, ko-
 rzystamy z wolności posil-
 kowania się tem, co już w Króle-
 stwie zrobiono.

K. L.

Ochronki mińskie.

W № 100 „Dzien. Wil.“ zamie-
 szczony był artykuł o mińskich
 ochronkach, założonych dla dziewczyn-
 nek w 1902 r., a dla chłopczyków w
 1905 r. — dzięki pewnej zmianie
 administracyjnych przepisów, zasze-
 ł w niektórych kierunkach — urzęd-
 ową drogą, obecnie uprawnionych.

Interesując się temi społecznie
 nader pożytecznymi instytucjami,
 odwiedziłem je, przypatrzyłem się im
 i nie mogę oprzeć się chęci dopeł-
 nienia nieco artykułu, wyżej wzmian-
 kowanego.

Z oględzin tych otrzymałem nie-
 zmiennie miłe wrażenie. Dzieci
 wyglądają zdrowo, wesoło, na zapyta-
 nia odpowiadają swobodnie, śmiało i
 z sensem, widać że nad nimi czuwa
 troskliwie, spowodowana miłoś-
 dziem chraeścijskim i samozapar-

ciem się osób przełożonych, bez śla-
 du osobistego interesu i politycznych
 celów. Porządek i czystość, natural-
 nie, wzorowo się utrzymują wszę-
 dzie: w izbach sypialnych, pracow-
 niach, kuchni, w ubraniach dzieci,
 pościółkach i t. d. — potrawy proste,
 apetycznie wyglądają i smacznie są
 przyrządzane. Chłopcykowie sposobi-
 się na rzemieślników, uczciwych pra-
 cowników i pożytecznych członków
 społeczeństwa, miłujących swój kraj,
 narodowość polską i wiarę katolic-
 ką. — Specjalny majster — metoda
 tak zwanego „szwedzkiego ślōdu“ —
 sposobi chłopczyków, drogą przygo-
 towawczych robót, na przyszłych
 rzemieślników. W zastosowaniu do
 sił przeważnie małych dzieci, oraz z
 powodu braku ważniejszych warszta-
 towych narzędzi, na zakupienie któ-
 rych nie wystarcza środków, stolar-
 skie, ślusarskie i inne cięższe robo-
 ty jeszcze są tylko w projekcie;
 tymczasem chłopcy zajmują się wy-
 płataniem bardzo udatnych słomko-
 wych kapeluszy, a z nici konopnych —
 pasków, damskich woreczków na pro-
 wieszki i nemi drobnymi robotami. Sług
 niema wcale, oprócz kucharki. Wszy-
 stkie usługi: sprzątanie izb, szoro-
 wanie podłóg i stołów, podnoszenie
 drewna, palenie w piecach, chłopcykowie
 spełniają sami, pod kierownictwem
 dozorczy. Pomimo porządku i czysto-
 ści, spostrzega się brak najpotrzeb-
 niejszych sprzętów, np. nie wystar-
 cza dla wszystkich łóżeczek, naczyń
 stołowych, stąd niektórzy muszą sy-
 pić na podłodze i jeść zupę z kub-
 ków i t. p., niewystarcza bowiem
 pieniędzy na zakupienie owych sprzę-
 tów. Zabawy: gimnastyka, gry, śpie-
 wy. Z tych ostatnich zonołowałem
 zwrotkę z piosenki „Rzemieślnik“
 mogącą służyć niejako charaktery-
 styką kierunku zakładu. Po kolei,
 jeden chłopczyk wychodzi na środek
 koła towarzyszy i naśladuje gestami
 rzemieślnika — stolarza, kowala, sze-
 wca i t. p., odpiewując kuplet, o-
 kreślający jego rzemiosło, a po każ-
 dym solowym kupiecie całe koło
 przysięga zwrotkę: „Zle próżnia-
 kom żyć na świecie, często brak im
 chleba, więc pracujemy jak możemy,
 bo pracować trzeba“.

Chłopcykowie przyjmowani są w
 wieku od lat 4; mogą pozostawać w
 zakładzie najwyżej do lat 14, a stąd
 mają wstępować do szkół rzemieślni-
 czych, w naszym kraju i w Króle-
 stwie, wstęp do których, ma ułatwić
 sam zakład, posiadający na to pewne
 gwarancje.

Ochronka dla dziewczynek spra-
 wia jeszcze miłe wrażenie, zwa-
 szając że względu na serdeczny sto-
 sunek dzieci do czcigodnej ich opie-
 kunki P-ny Maurycji Czarnockiej,
 którą słusznie nazywają „mamą“ i
 do panien ochraniarek. Małe siadają
 u nich na kolanach, obejmują rączka-
 mi za szyję, przytulają się do nich,
 jak do matek, a te je całują, pieścżą,
 jakby własne dzieci. Obecnie w in-
 ternacie lokuje się 30 dziewczynek,
 a przychodzących jest 80. Dozorczy
 personel ochronki składa się z go-
 spodni, 2-ech ochraniarek, kucharki
 i specjalnej dozorczy (cioci) wszel-
 kich posług domowych, które wy-
 konywują dziewczynki nie według
 osobistych gustów i pojęć, tylko sy-
 stematycznie, podług jej ścisłych
 wskazówek. Przychodzące nauczy-
 cielki, bezpłatnie, jeno z poczucia
 obowiązku społecznego, wykładają
 dziewczynkom systematyczny kurs
 kroju, szycia, robót na kanwie, haftu,
 oraz metodą opowiadania, w języku
 polskim, oznajmianą, z geografją,
 historją prawdziwą, gruntują w zasa-
 dach religji katolickiej i moralności.

Dziewczynki są przyjmowane w
 wieku od lat 4-ech, mogą pozostawać
 w ochronie do lat 16. Te, które się

okażą najbardziej zdolne do kroju,
 szycia, haftu i innych delikatnych
 robót niewieściach, z ochronki wstą-
 pią wprost do wyższego zakładu
 pracowniczek, egzystującego w Miń-
 sku, pod nazwą „Labor“, pod opie-
 ką grona pań miastowych, gdzie
 p-na Czarnocka jest kierowniczką
 specjalnego wydziału robót kościel-
 nych. Mniej zdolne wyjdą na zwy-
 kłe służące, garderobiane z szyciem
 i proste pokojówki, każdy jednak
 zrozumie, jaka może być różnica mię-
 dzy przeciętną służącą z kantoru
 strażek, czyli ulicy, a służą przy-
 jaciółką, wychowaną moralnie i
 kształconą w tak zacnym i sym-
 patycznym kierunku, jakiego się trzy-
 ma mińska ochronka S-go Józefa.
 Projektuje się założyć pralnię biele-
 zny, według najnowszych metod u-
 doskonaloną, gdzie przyszłe służące
 miałyby możliwość nauczyć się sztuki
 prania, co jest niezmiernie waż-
 nem dla naszych dworów, gdzie tak
 trudno o dobre pracaki. Prócz te-
 go zakład miałby z tej roboty do-
 chód. Projekt nie dochodzi jeszcze
 do skutku dla braku środków, a
 na ten cel wystarczyłoby kilkaset
 rubli.

Z tego, co się powiedziało, widać,
 że obie ochronki są to zakłady nie-
 zmiernie pożyteczne, nie tylko da-
 jące przytułek sześciu dziesiątkom
 dzieci, „wyrwanych z piekła nędzy
 i zepsucia“, lecz nadto sposobiące
 je na pożytecznych członków spo-
 łeczeństwa, pracowników uczciwych,
 miłujących swą wiarę i narodowość,
 a wynoszących z tych zakładów w
 sercach swych miłość bliźniego, za-
 szczepioną przez tych, którzy się
 niemi opiekowali i uczciwy byt im
 zabezpieczyli.

Utrzymanie dwóch ochronek ko-
 szuje rocznie do 5000 rb. Żadnych
 stałych fundusów nie posiadają one
 wcale. Utrzymywane są dotąd „wia-
 ra w Opatrzność Boską i zacne se-
 rca obywateli“ według słów wyżej
 zacytowanej korespondencji, a ra-
 dziej wzbudzające podziw i uwielbie-
 nie energja i wytrwałość czcigod-
 nej założycielki i opiekunki ochro-
 nek, p-ny M. Czarnockiej, która ca-
 łą swą duszą oddała się tej świętej
 sprawie. Lecz i „zacne serca
 współobywateli“ w żadnym razie
 nie powinny zawieść położonej w
 nich nadziei. Pomoc natychmiasto-
 wa jest niezbędna, inaczej grozi
 bankructwo.

Pozwalam sobie powiedzieć szan-
 ownym współobywatelom moim,
 ziemianom, słowo zachęty, żeby
 każdy z nich, znajdując się w Miń-
 sku, pofatygował odwiedzić ochro-
 nki: S-go Kazimierza, dla chłopczy-
 ków (za mostem, Zacharzewska, d.
 Komockiej, 110) dokąd można do-
 jechać tramwajem i Św. Józefa dla
 dziewczyneczek (ulica niegdyś Zboro-
 wa, dziś przechrzczona na Preobra-
 żeńska, d. Kobordy, po lewej stro-
 nie ulicy, nie dochodząc do gmachu
 więziennego). Kto obejrzy te za-
 kłady, znajdzie w nich o wiele wię-
 cej, niż się daje napisać w gazecie,
 a miłe wrażenie, jakiego niezawo-
 dzie dozna, usposobi go do ofiar-
 ności, w celu podtrzymania tej świętej
 sprawy, tembardziej, że pomoc nie-
 tylko pieniężna, lecz i w postaci
 produktów spożywczych będzie
 przyjęta z wielką wdzięcznością,
 zwłaszcza wobec dzisiejszej ich dro-
 żyzny. Też same słowa stosują się
 i do Pań naszych ziemianek, któ-
 rych ilościowe serca nie mogą po-
 zostać obojętnymi na widok iście
 macierzyńskiej opieki nad ubogą
 dziaćką.

Rzeczywiście, w dzisiejszej chwi-
 li, nam, ziemianom, niezmiernie
 trudno jest wystarczyć do wszystko-
 rok przeszły był nieurodzajny, bie-

żący — wprost głodem zagraża; de-
 ficzty przeto w rezultacie gospo-
 darstw rolnych są niewątpliwie i
 nieuniknione; tymczasem musimy ło-
 żyć na oświatę, kolonje letnie dla
 dzieci, ochronki dla nich, na kółka
 rolnicze na restaurację kościołów i
 kaplic i t. p., a po wioskach nędza,
 braknie najbardziej nasion jarzyn
 i kartofli, nie można nie poratować
 sąsiadów włością; z drugiej strony
 prąd i nastrój powszechny są tego ro-
 dzaju, że popędem własnego serca do
 ofiar oprzeć się nie można, a cele wszy-
 stkie takie zacne, tak dla nas sym-
 patyczne! Ciężko zdobyć się na
 grosz, lecz produktami służby jakoś
 łatwiej. Trochę mniej się w domu
 rozejdzie, gdy się jakas z nich czę-
 stkę udzieli dla ochronek i tyle...
 w gospodarstwach naszych znacznej
 to różnicy nie przyczyni. Chciejcie
 mię posłuchać, szanowni ziemianie
 i ziemianki, zwiedzajcie ochronki
 mińskie, a nie pożałujecie swej fa-
 tygi.

Wiktor Ciundziwicki.

P. S. Produkta spożywcze
 koleją należy wysłać na sta-
 cję „Mińsk“, kupony zaś kolejowe
 pod adresem p-ny Maurycji Czarnoc-
 kiej: Mińsk gub., ul. Zacharzewska
 d. Wojciechowskiego, № 80, która
 sama je ze stacji sprowadzi. Ofiary
 pieniężne również do niej adresować
 należy.

Chcąc zwiedzić ochronki, udać
 się należy do gospodni, p-ny Sza-
 błowskiej, u dziewczyneczek i P. Wi-
 churskiego, dozorczy — u chłopców,
 pannę Czarnocką bowiem nie łatwo
 jest zastać w domu.

Galerja warszawska.

Dzięki wspaniałemu zapisowi śp.
 Lachnickiego, o którym donosiliśmy
 w swoim czasie, Warszawa będzie
 miała pierwszorzędną wartości ga-
 lerię sztuki. Stworzy ją ta wspania-
 ła spuścizna, do której dodadzą ro-
 zmaite drobne zbiory, jak tych n. p.
 kilkaset obrazów, które Warszawa
 już posiada (złożone obecnie w rzą-
 dowej klasie rysunkowej przy pl.
 Teatralnym).

Galerja śp. Cypriana Lachnickie-
 go jest doprawdy wspaniała. Wyli-
 czenie najcenniejszych z niej oka-
 zów, sporządzone przez p. H. Sa-
 dowskiego, może dać przybliżone
 pojęcie o bogactwie i rozmaitości
 tej galerji, z której Warszawa du-
 mną będzie, jeśli wybuduje gmach
 odpowiedni. Przypominamy zaś, że
 „conditio sine qua non“ w zapisie śp.
 Lachnickiego był warunek, że zbio-
 ry te drogocenne, które on Warsza-
 wie pozostawia, muszą być pomie-
 szczone w przeciągu czasu ściśle o-
 znaczonego w specjalnym budynku.
 W ten sposób śp. Lachnicki po-
 łożył warunkiem tym kres wahaniom
 lat czterdziestu, w czasie których
 roztrząsano kwestję założenia Mu-
 zeum miejskiego sztuki pięknych.
 Wedle planów, które w myśl wa-
 runku testatora stara się jaknaj-
 prędzej urzeczywistnić specjalnie u-
 konstituowany w tym celu komi-
 tet, przeznaczono na pomieszczenie
 wspaniałych zbiorów jedno z trzech
 miejsc: dawny pałac Karasia (na
 przedmieściu Krakowskim), ogród
 przy instytucji muzycznym (ul. Or-
 dynacka), lub o co najtrudniej, pa-
 łac prymasowski (ul. Senatorska).

Zbiory — powtarzamy — są wspania-
 ła. Obejmują obrazów 101, w tej
 zaś liczbie 18 szkoły flamandzkiej,
 9 holenderskiej, 15 francuskiej, 5
 niemieckiej, 5 hiszpańskiej, 28 szkół

dlenie zapowiada nieuniknione star-
cie nowych osiedleńców z dawno

osiedlonymi, grozi samosądami i zniszczeniem posiadłości, które przedtem powstały. Powrót setek tysięcy zniszczonych przesiedleńców do nowego zapalnego materiału do rosyjskiego hasła rewolucyjnego.

W organie petersburskim paździenikowców „Głos Prawdy“, znajdujemy ciekawy artykuł o sprawie polskiej.

Podług paździenikowców — Polska — to największy wróg Rosji. To też radość niezmierna, iż nowa ordynacja wyborcza wyrzuciła nas prawie że poza nawias. „Polacy — są słowa tego organu — w żaden sposób nie mogą pogodzić się z tem, że na zawsze skończyła się rola Koła polskiego, które tak szybko stało się znakomitą. Posłowie polscy ciągle handlowali Rosją, wszedłszy w porozumienie z „kadetami“ i popierali ich zawsze, o ile otrzymali od nich obietnicę poparcia wniosków ustawodawczych, korzystnych dla Królestwa. Pokazało się to — powiada „Głos Prawdy“ — najlepiej wówczas, gdy Polacy doszli „do ostatniej bezczelności“ i wnieśli do Izby państwowej projekt autonomii Królestwa. I jakkolwiek rozpatrywanie jego wykraczało poza ramy kompetencji parlamentu, przecież olbrzymią większością odesłano go do komisji, a posłowie rosyjscy dostali za to w nagrodę od Polaków nazwę Europejczyków. „Polacy — przytacza w dosłownym przekładzie — żyli w swej duszy nie tylko marzenia separatystyczne, ale nadto jawno wrogość uczucia. Dowodem ich ma być to, że prezes Koła polskiego, p. Dmowski, miał rzekomo posłować podczas wojny japońskiej do mikada, z propozycją wywołania powstania w Polsce. Stąd dalej wniosek, z jakimi uczuciami szli polscy posłowie do pałacu Taurydzkiego, zwłaszcza, kiedy w ich ręku znajdowały się losy uchwał parlamentarnych. Teraz będzie co innego, woła uradowany statysta z „Głos. Prawdy“. Teraz nie będą mogli decydować o losach Rosji, chociaż na odwrót Rosjanie będą załatwiać przedstawione przez nich sprawy, dotyczące się Królestwa. Tu uderzono w surmę bojową: Jeśli Polska nie uważa Rosji za matkę, to na odwrót Rosja wie, iż Polska jest jej własnością!

— Wy nie macie pojęcia — powiada dalej pan paździenikowiec, sądząc widocznie podług siebie — co to za chytry i podstępny naród ci Polacy?.. Oni już teraz otwarcie przyznają się, że znaleźli setkę dróg, któremi da się obejść nowa ustawa wyborcza. Możliwe to tem więcej, ile że z pewnością przyjdą im na pomoc Żydzi, którzy dolożą wszelkich starań, ażeby zrobić jaknajwiększą przykrość Rosji. A tu jeszcze nasi czyste krwi Rosjanie przykla-

skuja Polakom i tłómaczą im, iż nowa ustawa wyborcza pokrzywdziła ich, że jest do niczego i sprzeciwia się konstytucji. Zdrajcy!...

„Dotychczas Polska nie może w żaden sposób otrząsnąć się ze swoich polskich mrzonek i ciągle chciała odgrywać jakąś rolę historyczną“. Zapomniała, że zeszła do rzędu tych narodów, których obowiązkiem jest słuchać drugich. Niechaj lepiej rozwija u siebie przemysł i handel, a marzenia o roli historycznej odrzuci!

Telegramy.

Dnia 19 czerwca (2 lipca).

Petersburg. Ministerjum oświaty kończy układanie nowego projektu ustawy uniwersyteckiej, który będzie wniesiony na pierwszą sesję trzeciej Dumi.

Ostatni cyrkularz ministra oświaty o ograniczeniu ilości uczących się w każdej klasie do liczby 40-tu uczniów nie przeszkadza tworzeniu dowolnej ilości oddziałów równoległych w klasie i jest w związku z przeprowadzaniem przez ministerjum poglądem na pożyteczność organizowania się szkół prywatnych, których w tym roku otwarto przeszło 260.

Petersburg. Ministerjum komunikacji zatwierdziło przepisy o wydawaniu urzędnikom kolejowym, z kas emerytalno - oszczędnościowych kolei żelaznych państwowych i prywatnych, pożyczek długoterminowych na nabywanie nieruchomości i budowę domów.

Komisji urzędów rolnych polecono opracować natychmiast projekt rozprzedaży oddanych im dla likwidacji majątków banku włościańskiego. Powinien być określony skład kupujących dla rozdziału pomiędzy nimi ziemi.

Petersburg. Na skutek prośby namiestnika, zjazd przemysłowców naftowych odłożono.

Warszawa. Wczoraj o 16 b. m. do policjantów, który prowadził 16 aresztantów, dano 3 wystrzały. Lekko zraniono stojkowego.

Na ulicy Nowowiejskiej zabił o wystrzał z rewolweru tokarza Kamińskiego.

Warszawa. Na przystanku „Utrata“ czterech robotników zabiło swego towarzysza.

Lublin. Policja aresztowała bandę, złożoną z 4 ch rabusiów.

Ryga. Na dzień 16 (29) lipca zostało naznaczone otwarcie prac specjalnej konferencji dla wprowadzenia reform w kraju. Materiały komisji gubernialnych zostały opracowane i ugrupowano poszczególne opinie. Przewodniczyć będzie bar. Meller-Zakomelskij.

Moskwa. Przy ul. Wielkiej Gru-

zińskiej w kryto dużą drukarnię moskiewskiego komitetu, partii socjalno-demokratycznej, który drukował tajnie pismo rewolucyjne „Borba“ (Walka) i odezwy do włościan z powodu rozwiązania Dumy.

Moskwa. Ogólno ziemską organizację pomocy dla głodnych otrzymała 462.000 rb. z centralnego komitetu i 12.382 rb. z Anglii.

Charków. Utworzono komisję djecejalną z sześciu powiatów dla wyjaśnienia, jakie parafie prawosławne mają niedostateczną ilość ziemi, w celu nadzielenia duchowieństwu ziem państwową.

Katuga. Włościanie ze wsi Wudczyna, powiatu Żydzynskiego, zaorali ziemie cerkiewne, ale po wyjaśnieniu przez naczelnika powiatu o nielegalności ich czynu, zaprzestali samowoli. Winni zostają pociągnięci do odpowiedzialności.

Czernihów. 17 (30) b. m. w Starodubie, przy wyjściu z teatru, został zabit i ty komisarz policji, Tchórzewski. Zabójcę ujęto.

Ufa. Dnia 16 (29) b. m., w dzień, na stacji „Suleja“ z potkały się pociągi. Zabity jeden z podróżnych, nieznanego nazwiska, ranny Iwanow, jeden wagon rozbity i dwa uszkodzone.

Iwanowo - Wozniesiensk. Na stacji „Jermolino“, kolei północnej, w nocy na 17 (30) czerwca pociąg towarowy spotkał się z lokomotywą. Konduktor ranny.

Odesa. Odeski związek ludzi rosyjskich otrzymał pozwolenie na otwarcie gimnazjum żeńskiego z prawami rządowymi dla dzieci prawosławnych Rosjan.

Juzówka. Pożar w kopalni na szybie Berestowo-Bogoduchow zniszczył budynki i zapasy węgla i uniemożliwił dobowanie go; dziennie kopalnia dawała 50.000 pudów. Budynki, które spłonęły, były zaasekrowane na 2.420.000 rb. Przyczyna ognia nie jest wiadoma. Straty dochodzą do pół miliona. 2000 robotników zostało uwolnionych. Panuje zupełny spokój.

Orzeł. W pow. mcenskim grad zniszczył przeszło 1500 dziesięcin zasiewów.

Tyflis. General-gubernator przypomniał ludności o zakazie zbierania się grupami na ulicy, i uprzedza, że polecił załóżce wojskowej i policji aresztować winnych i rozpędzać tłum.

Rozbójnik Ali-Salim Ogły, oskarżony o opór zbrojny, został oddany pod sąd wojenny.

Tyflis. Na mogile matki odebrał sobie życie tyfliski policmajster, podpułkownik Bałabanskij.

Batum. Do okręgu artwińskiego i batumskiego wyjechała komisja dla rozgraniczenia kopalni rudy. Przedsiębiorstwa kopalniane rozwijają się w obwodzie.

Iruck. Przybył na antomobilu uczeńnik przebiegu Pekin-Paryż, książę Borgeze.

Konstantynopol. W wilajecie monastyryskim, w lesie około Laechera, miało miejsce starcie między wojskiem regularnym i greckimi powstańcami pod dowództwem Wardy. Powstańcy odступili i są ścigani, stracili oni 20 ludzi; wojsko zaś straciło dwóch zabitych i 8 rannych.

Belgrad. Skupczyzna dała rządowi pełnomocnictwa dla zawarcia tymczasowych umów handlowych. Minister finansów oświadczył, że rząd będzie korzystał z pełnomocnictw w wypadkach nieuniknionej konieczności.

Wiedeń. Izba panów jednogłośnie postanowiła w odpowiedzi na mowę tronową wyrazić cesarzowi uczucia wdzięczności.

Praga. Na konkursie towarzystw gimnastycznych pierwszą nagrodę otrzymało czeskie, drugą — francuskie, trzecią — belgijskie, czwartą — luksemburskie, piątą — słoweńskie i szóstą — węgierskie towarzystwo gimnastyczne.

Paryż. W izbie deputowanych rozpoczęto obrady o podatku dochodowym. Milwois, Benois, i Lanuelle byli przeciw projektowi, Lui Drejfus i Pelletan bronili go. Minister skarbu Caillaux przyłączył się do zdania Drejfusa, o niezasadnieniu obawy napływu kapitałów francuskich za granicę.

Paryż. Izba deputowanych przyjęła projekt do prawa o zatwierdzeniu, podpisanego w Konstantynopolu przez przedstawicieli wielkich mocarstw, protokołu o podniesieniu cel o 3 proc.

Pismo „Temps“ powiada (?), że zjazd moskiewski każe przypuszczać, że się wróciły czasy ruchu lat 1904—1905. Ziemstwo staje się dziś jedynym, istniejącym w Rosji, elementem postępu. Zjazd określa nowy kierunek w ewolucji rosyjskiej opinii publicznej.

Paryż. Po powrocie z Niemiec Etienne rozmawiał długo z Pichonem. Według „Matinu“ ks. Bülow upewnił Etienne, że opinia publiczna w Niemczech jest bardzo przychylną zbliżeniu się z Francją.

Bordeaux. Otwarto oddział rosyjski na wystawie międzynarodowej morskiej.

Besier. Wyborcy nie przybyli na wybory municypalne. Zebranie wyborcze zamknięto. Potrzebny jest nowy dekret o zwołaniu wyborców.

Rzym. Izba deputowanych przyjęła projekt do prawa o uznaniu wyspy Capri, na której mieszkał Garybaldi i gdzie jest grób jego i rodziny, za pomnik narodowy i o przymusowym wywłaszczeniu tej wyspy na rzecz państwa.

Genewa. Sąd w pierwszej instancji zatwierdził rozwód Leopolda Welflinga (b. arcyksięcia austriackiego, żonatego z p. Adamowiczową).

Haaga. Przyjęcie delegatów konferencji z żonami odbyło się nadzwyczajnie. Między zaproszonymi była znana rzeczniczka pokoju Berta Suttner.

Waszyngton. W uchwałach japońskich izb handlowych władze japońskie widzą ukrytą groźbę Japończyków ogłoszenia bojkotu na towary amerykańskie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Andrzejowi G. w Gólanach. Gramatyki: Kryńskiego (cena 1 rb. 25 kop.) Dzierżanowskiej, Niewiadomskiej i Warkówny (cena 80 kop.), oraz osobna składowa systematyczna Krasnowolskiego (cena 1 rb.).

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego.
Dnia 19 czerwca (2 lipca).
4 1/2% Listy Wileńskiego Banku 70 1/2
Ziemskiego. 300
Akcje Wileńskiego Banku Ziemskiego. 340 1/2
1-sza Pożyczka Premjowa. 70 1/2
2-ga „ „ 70 1/2
3-cia „ „ 70 1/2
4% Renta. 86 1/2
5% Pożyczka zewnętrzna. 86 1/2
5% Pożyczka Wewn. Rosyjska.

Tapety

gustowne, najnowszych rysunków, znanych fabryk, w wielkim wyborze i po cenach przystępnych poleca na sezon bieżący

E. Sz. Brojdo ulica WILEŃSKA № 64.

Osobny skład różnych farb.

pokostu, cementu portlandzkiego i romatyskiego, gipsu, tolu, cegły i glin ogniotrwałych i materiałów wodociągowych

ul. Wielka № 59. Tel. № 248.

W BERLINIE

polskie Chambres-garnies.

Zimmerstr. 97 II piętro przy Friedrichstr. Pokoje na dni 1 miesiąc. Dawonek służbę z ulicy przy wejściu.

Kurs wakacyjny.

Podczas wakacji nauczycielka z Warszawy b. słuchaczka Wszechnicy lwowskiej udziela w Wilnie lekcji historii i literatury polskiej.

Dla młodzieży szkolnej ceny znakomite. Wiadomość i zapis u p. Wacława Sz. w „Redakcji Dziennika“ od 11—3 i 4—11 1/2.

REKLAMA JEST PODPORĄ HANDLU.



„Elchonin“ Radykalny środek OD POCENIA SIĘ nóg i innych części ciała.

Zatwierdzony przez Petersburski zarząd medyczny. Sprzedaje się we wszystkich aptekach i składach aptecznych. SKŁAD HURTOWY i sprzedaż na całą Rosję: Wilno, ul. Dominikańska № 17. 6—1180—2

ALBUMINOZA Henneberga

Pierwszy i jedyny krajowy przetwór odżywczy, nie zawierający żadnych składników sztucznych.

Najodpowiedniejszy pokarm dla dzieci nawet w najwcześniejszym okresie życia, mogący zastąpić mleko i wszelkie inne pokarmy.

ALBUMINOZA wpływa na szybki przyrost wagi, ułatwia żabkowanie i wzmacnia mięśnie i kości, usuwając w ten sposób tak bardzo rozpowszechnioną krzywicę (choroba angielska).

Jako pokarm najłatwiej strawny i bardzo pożywny Albuminoza nadaje się również dla osób starszych wszelkiego wieku, osłabionych długotrwałą chorobą, dla chorych na blednicę i niestrawność, gruźlicę i wycieńczenie z jakichkolwiek powodów.

Będąc pożywieniem nader smacznym Albuminoza nadaje się jako dodatek do wszelkich potraw i napojów.

Polecona przez Warszawską Radę Lekarską № 7376. Cena pudełka kop. 50.

Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i większych handlach kolonialnych.

Generalny reprezentant na Królestwo i Cesarstwo Stanisław Sindak.

20—937—8 Warszawa Hoża № 60. Tel. 99-12. Skład główny w aptece S. Syrwida daw. Spohr'a. Wilno, ul. Niemiecka.

WIŃA

wielki wybór posiada na składzie

TOWARZYSTWO SPOŻYWCZE

Mińsk Lit. Jurjewska, dom Magistatu.

ŚWISŁOCZ

10—1162—5

POŁĄGA

Najsilniejszy prąd fali, temperatura wody prawie ta sama co w Schwenningen i Ostendzie. Wybrzeża piaszczyste z wysuniętym w morze pomostem 1/2 w. długości. Ciepłe morskie kąpiele. W Kurhauzie hotel, czytelnia, restauracja, bilard, cukiernia, pensjonaty, wille, orkiestra, koncerty, reuniony, odczyty, wycieczki zbiorowe. Sezon od 15 czerwca do 1 września n. st. Dojazd przez Prusy do Memla (Kłajpedy), z Cesarstwa i Królestwa przez Libawę, lub Prekulny (Libawo-Romeh). Objasnienia, wynajem mieszkań: Warszawa, Wspólna 60, m. 21, od 11—3. W Wilnie informacji udziela Administracja „Dziennika Wileńskiego“. 938-4-4

Szczawnica

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicji o słynnych ze skuteczności zdrojach JÓZEFINY i MAGDALENY. Znakomita stacja klimatyczna z kuracją żentyczną i kefirową

otwarty 20-go maja.

W zakładzie GÓRNYM ogrzewane ŁAZIENKI i SALA HYDROPATYCZNA. INHALATORJUM. Dojazd koleją do Nowego Targu i Starego Sączu. Skład wód u F-y J. B. Segall i K. Gruzewski w Wilnie.

962—6—5

Dzierżawca zakładu F. WIŚNIEWSKI.

KRYNICA

C. K. Zakład zdrojowy w Galicji:

W Karpatach 600 m. n. p. m. Klimat podalpejski, las szpilkowy wysokopienny.

Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny“ i „Ślotwinka“ silne szczawiny wapienne i magnezjowe sodowo-żelaziste.

Naturalne kąpiele z bezwodnika węglowego.

Wskazania: Niedokrewność, neurasthenia, blednica, choroby serca i naczyń krwionośnych e. t. c.

Kąpiele borowinowe: Wskazania: Choroby kobiece, nerwoból, reumatyzm.

Zakład wodolecznicy. Frekwencja około 8.000 osób. 18 lekarzy. Sezon trwa od 15 maja do 10 października.

Prospekty wysyła bezpłatnie. 10—871—10

C. K. Zarząd zdrojowy.

DOM HANDLOWY

Józef JACUŃSKI

w Libawie.

Poleca na nadchodzący sezon po cenach hurtowych Angielski superfosfat Angielski tomasfosfat w najlepszym gatunku i w nowych mocnych workach z zupełną gwarancją za dobroć towaru.

7—990—1

Eugenjusz Kowalewski.

Wspomnienia z przeszłości.

Przyczynę do Historji Powstania styczniowego na Litwie.

Wydawnictwo „Dzien. Wileńskiego“ Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Dziennika“.

Cena kop. 30. które przesyła pocztową 41 k. my nadsyłać markami.

Wycięcie bez biał. 8—1187—2

Dentysta Nowiński. do oprow. no, Prospekt 42.

Stare skrzypce za 250 rb. do sprzed. Wiadomość: Skwer 8-to Jerski № 8. mieszk. 3—1194—2

15. Biuro miernicze.

Wydawca: D-r Władysław Zahorski.